Wydanie wieczorne.

Cena 4 halerze.

„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12 tej w południe i o godz. 6-tej wiecz

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaneszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny; Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, izaność Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres adm. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 186

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 1. Od miejsca wiersz. drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 20 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 60 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmują: we Lwowie S. Sokołowski pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. R. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 11. Kraków, czwartek, dnia 10 stycznia 1907 roku. Rok XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 9 stycznia.

— **Przygoda gościa w Drobnerionie.** W kawiarni Drobnera, wczoraj wieczorem p. Józefowi D. oficerowi, ukradziono z palta pozostawionego w garderobie, pulares, w którym oprócz notatek i biletów wizytowych znajdowało się 100 koron w banknotach. Okradziony gość o wypadku tym doniósł urzędowi policyjnemu.

— **Bal rabczański** który odbędzie się 16 stycznia wzbudził ogólne zainteresowanie. Protektorka balu hr. Andrzejowa Potocka, przybędzie niezawodnie. Krzesła na galerje rozchwytano natychmiast po otwarciu kasy. Pozostały już tylko miejsca stojące, bardzo wygodne. Karnety na bal, malują studenci gimn. III i obu szkół realnych, pod kierunkiem profesorów Kołomłockiego, Saskiego i Pociechy, który oprócz tego ofiarował się namalować kilka karnetów. Słowem sukces jest zapewniony.

Policja aresztowała wczoraj 47 lat liczącego Wincentego Grzywacza malarza pokojowego, ponieważ w stanie już podpitym przyszedł do restauracji p. Hałacińskiego, gdzie mu z tego powodu wzbraniano się dać żądanej wódki, a kiedy mu ją wreszcie podano, obrażony zwłoką, pełnym kieliszkiem cisnął i rozbił 6 innych kieliszków. Następnie wybiegł z restauracji, i trzasnął drzwiami taką siłą że rozbił szybę wartości 7 koron.

— **Żydzenie miasta.** Z miasta piszą nam: Z dniem każdym zwiększa się liczba żydów w śródmieściu. Wykupują oni domy — stare i pamiątkowe, a przekształcając je w dziwolągi, otwierają sklepy z „najnowszą tandetą" - czyniąc w ten sposób konkurencję kupiectwu chrześciańskiemi. Obecnie grozi nam utrata jeszcze jednego domu w Rynku głównym, a mianowicie kamienicy będącej własnością spadkobierców śp. Janigi. Obecni jej właściciele żądają sumy tak wysokiej, że odstrasza chrześcian, a żydzi nie próżnują i wszelkimi sposobami pragną znaleść się w posiadaniu pięknej starej budowli . — Podobnie rzecz się ma z domem pp. Teichmannów przy ulicy Florjańskiej i w. in., na które żydzi czyhają, ofiarowując kwotę nieco wyższą od chrześcian.

Przyjść więc może tego, ze kupcy nasi zmuszeni będą otwierać sklepy w dzielnicach żydowskich przy ul. Joselewicza, Berka, Kupa i t. p. o ile im na to pozwolą „nasi naserdeczniejsi".

Zakupy żydów nie ograniczają się jednak tylko do ulic centrum miasta. Zalewem swoim zagrażają nawet najpiękniejszej części prastarej stolicy polski tj. plantom. Bowiem, niektóre z licznie rozmieszczonych w plantach kiosków z wodą sodową, — dotychczasowa własność fabrykanta chrześcijańskiego nabyte zostały przez żyda, właściciela fabryki wody sodowej na Kleparzu, a publiczność, używająca spaceru w alejach plantacyjnych, uszczęśliwioną została sympatycznym widokiem wschodnich fizyognomji, zasiadających w kioskach sprzedawczyń. Pyjdzie nam się chyba zwrócić o pomoc do Towarzystwa upiększania miasta.

—ooOoo—

Telegramy.

Podziękowanie Czechom.

Lwów. Towarzystwo dziennikarzy polskich wysłało do p. Holeczka redaktora „Narodnich Listów" następujący telegram: „Towarzystwo dziennikarzy polskich przesyła bratniemu związkowi wyrazy czci i serdecznej podzięki za objawione uczucie dla dziatwy polskiej, prześladowanej przez Niemców za obronę najświętszych praw narodu i za poparcie udzielone słusznym żądaniom rodaków naszych w zaborze niemieckim".

Protest Słoweńców.

Marburg. (Tel. wł.) Polityczny Związek Słoweński „Naprej" stanowczo protestuje przeciw wszelkim usiłowaniom rządu, aby zniósł **słoweńskie paralelki gimnaz.** w Mariborze (Marburg) i t. zw. samodzielne **niemiecko-słoweńskie** klasy gimnaz. w Celjii (Cili). Polit. Związek słoweń. „Naprej" żąda, aby te zakłady rozszerzono w zupełnie samodzielne **słoweńskie gimnazya** w Celji i Mariborze. Wszystkich zaś słowiańskich — a w szczególności polskich — posłów prosi i wzywa jak najgoręcej, by byli w tej kwestyi zgodni i niezachwiani, tudzież by postępowali jednozgodnie z celskimi i mariborskimi Słoweńcami.

Rezolucya ta przyjętą została per aclamationem na walnem zgromadzeniu Związku dnia 5 stycznia.

(Dla wyjaśnienia dodać należy, że wspomniane paralelki i „samodzielne klasy" w Mariborze i Celju mają dotychczas prawo nauczania w języku krajowym tj. słoweńskim tylko w klasie 1—4 i to jedynie religii, matematyki i łaciny. W całem zaś wyższem gimnazyum nauka odbywa się w języku niemieckim wyłącznie! Obecnie i to chcą odebrać Niemcy austryaccy Słoweńcom!

Spodziewać się należy, je posłowie nasi pójdą ręka w rękę ze Słoweńcami i nie pozwolą na nową krzywdę już i tak pokrzywdzonego narodu. Przyp. Red.)

Podwyższenie płac urzędników państwowych.

Wiedeń. Odpowiednio do oświadczenia, złożonego 19 grudnia 1906 w komisyi budżetowej, przedłoży dziś minister skarbu parlamentowi dwa projekty ustaw, które zawierać będą zarządzenia na korzyść urzędników państwowych. Przedłożenie pierwsze obejmuje żądania 20 milionowego kredytu na mający być w r. 1907 przyznany, nadzwyczajny, jednorazowy dodatek. Suma ta będzie pokrytą z zapasów i i nadwyżek kasowych.

Drugie przedłożenie obejmuje owe daleko idące, ostateczne zarządzenia, które rząd zamierza przeprowadzić i wprowadzić w życie z rokiem 1908. Wedle tego dla urzędników państwowych, zamierzoną jest potrójna akcya:

1) Podwyższenie dodatku aktywalnego, aby wobec trudnych warunków życiowych, każdemu poszczególnemu urzędnikowi przyjść z pomocą.

2) Pomnożenie klas płacy od 3 do 11 rangi, połączone ze skróceniem terminu awansów w najniższych trzech klasach rangi, aby — o ile możności dać gwarancyę częstszego, czasowo oznaczonego i szybszego awansu.

3) Skrócenie lat służby, potrzebnej do uzyskania emerytury z 40 na 35 lat.

Podwyższenie dodatków aktywalnych ma w ten sposób nastąpić, aby z jednej strony obecne zostały podwyższone we wszystkich klasach miejscowych: w piątej o 10 proc., w szóstej, siódmej i ósmej o 15 proc., w dziewiątej, dziesiątej i jedenastej o 20 proc., z drugiej strony, mają doznać polepszenia klasy miejscowe w swoim stosunku do Wiednia, a mianowicie w ten sposób, aby dotychczasowe dodatki aktywalne, wynoszące 60, 50 i 40 proc. wiedeńskiego dodatku aktywalnego, zostały podwyższone na 70, 60 i 50 proc., a dla miast, liczących więcej, niż 80.000 mieszkańców, utworzoną zostanie nowa klasa miejscowa, której przyznane będzie 80 proc. pod wyższonego dodatku wiedeńskiego.

Pomnożenie pięciolecia obejmuje we wszystkich klasach, począwszy od trzeciej a skończywszy na jedenastej, z wyjątkiem dziewiątej rangi, po jednym stopniu płacy, w klasie dziewiątej dwa stopnie. Wysokość nowych stopni płac odpowiada dotychczasowemu stosunkowi między poszczególnemi płacami każdej klasy rangi. W przyszłości najwyższy stopień płacy każdej klasy rangi równać się będzie najniższej płacy najbliższej wyższej klasy rangi.

Urzędnicy ponad lat 60, wykluczeni będą z przeniesienia do nowych stopni płacy.

Termin awansu w najniższych klasach rangi zostanie zniżony z czterech na trzy lata. Zniżenie czasu służby odnosić się będzie tylko do urzędników, którzy płacić będą dalszy dodatek emerytalny pół procentowy a ze sług odnosić się będzie tylko do personalu dozorców więziennych, policyjnego i bezpieczeństwa, agentów policyjnych itp., kategoryj, które z powodu trudnej służby zwykle nie dochodzą do 40 roku służby.

Zgodnie z podwyższeniem dodatku aktywalnego urzędników ma także nastąpić takie podwyższenie dla sług, a mianowicie na 55 proc. w Wiedniu, 40 proc. w pierwszej, 35 proc. w drugiej, 30 proc. w trzeciej i czwartej klasie miejscowej.

Sumę potrzebną na zwiększenie wydatków tych preliminuje się na 15 i pół miliona koron, do czego atoli należy doliczyć wydatek 13 milionów, który powstanie z powodu rozszerzenia akcyi, zamierzonej także na kategorye innej służby państwowej, której pobory zostaną uregulowane w drodze rozporządzeń. Do kategoryi tej należą: grupy personalu pocztowego, personal kancelaryjny i sług pomocniczych, straż skarbowa i personal leśnictwa, urzędnicy kolei państwowych i służby.

Dla państwowego personalu nauczycielskiego wreszcie, obok należnego im polepszenia dodatków aktywalnych, zamierzone są pewne specyalne zarządzenia, jak zrównanie profesorów szkół średnich z nauczycielami państwowych szkół przemysłowych, wliczenie lat suplentury i asystentury, zrównanie wszystkich wiedeńskich profesorów szkół wyższych co do t. zw. dodatku wiedeńskiego itp.

Poprawa bytu urzędników.

Wiedeń. Deputacya stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego, składająca się z posłów: radcy dworu dra Gessmanna i dra Weisskirchnera zjawiła się wczoraj u prezydenta gabinetu i ponownie przedstawiła żądanie w kwestyi poprawy położenia materylanego urzędników

oraz prosiła o objawienie stanowiska rządu w tej sprawie. Prezydent ministrów przy tej spo sobności szczegółowo omówił kwestyę urzędniczą i oświadczył deputacyi, że rząd prawdopodobnie już w najbliższych dniach będzie mógł przedłożyć Izbie dwa przedłożenia. Prezydent ministrów dał dalej wyraz nadziei, że parlament umożliwi załatwienie tych przedłożeń, jako też innych ważnych przedłożeń gospodarczych, dotyczących gospodarczych potrzeb ludności.

Izba posłów

Wiedeń. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. trzeciej popoł. Odczytano wnioski i interpelacje.

Sytuacja w Łodzi.

Warszawa. Z Łodzi donoszą: Celem niesienia pomocy robotnikom, pozbawionym pracy, utworzył się robotniczy komitet lokautowy. Do składu jego weszli przedstawiciele wszystkich partji robotniczych oraz żywioły bezpartyjne.

W fabryce Tow. akc. M. Silbersteina, w której dotychczas pracowano normalnie, wynikły nagle nieporozumienia pomiędzy robotnikami, a zarządem z powodu gratyfikacji noworocznej, której robotnicy niespodziewanie zażądali. Zarząd odmówił. Wtedy robotnicy zaczęli się dopuszczać różnych ekscesów, wobec czego zarząd zagroził, iż zamknie fabrykę.

Fabryki Ludwika Geyera i S. Rosenblatta otrzymały ogromne obstalunki. Wobec tego w niedalekiej przyszłości rozpoczną pracę na trzy zmiany, gdy dotychczas pracują na dwie. W innych zaś fabrykach, jak u Ossera i Kindlera, gdzie pracują na jedną zmianę, za kilka dni zacznie się praca na dwie zmiany. Dzięki temu wielu robotników, pozbawionych pracy, znajdzie ją może.

Walki bratobójcze nie ustają. Na ul. Średniej postrzelono robotnika Adamczyka. Na ul. Suwalskiej zraniono ciężko nieznanego z nazwiska robotnika.

Hurko-Lidval.

Petersburg. W tych dniach będą opublikowane rezultaty śledztwa, przeprowadzonego przez komisję, pod przewodnictwem Gołubiewa, w sprawie dostawy zboża, powierzonej przez Hurkę Liedwalowi. Komisja ta doszła do wniosku, że Hurko materjalnie nie był zainteresowany w tej sprawie, aczkolwiek oddanie dostawy Liedwalowi ignoruje wogóle prawo i istniejące przepisy o dostawach z karygodną lekkomyślnością.

Położenie na Kaukazie.

Tyflis. Do Tyflisu codziennie są przywożeni przestępcy polityczni, którzy, po krótkiem przebywaniu w więzieniach, wysyłani są następnie na Syberyę. Stan rzeczy na Kaukazie nie zmienia się na lepsze, bez względu na powtórną podróż namiestnika Kaukazu do Aleksandropola. Nastrój niespokojny wciąż trwa, a o reformach już mowy niema. We Władykaukazie rewizje i aresztowania nie ustają. Życie społeczne zamarło. Pisma postępowe zamknięto.

Najdotkliwszą kwestją chwili bieżącej jest zbieranie zaległości podatkowych, co idzie z wielką trudnością, pomimo pomocy kozaków i dragonów.

W powiecie kagyzmańskim bandy rozbójnicze nie przestają dopuszczać się rabunków, względem podróżnych na drogach publicznych.

Bandytyzm w Rosyi.

Kaługa. W powiecie borowskim, w bliskości wsi Karjakowej ujęto siedmiu bandytów, którzy usiłowali obrabować dom modlitwy staro obrządkowców. Znaleziono przy nich plan domu modlitwy ze spisem osób, zamieszkałych przy tejże świątyni i rewolwery. Bandyci, według zaświadczenia policyi moskiewskiej już niejednokrotnie operowali w gub. kałuskiej i sąsiednich a ujęto ich dzięki zasadce, urządzonej przez policyę borowską.

Kijów W nocy nieznani ludzie zrabowali urząd gminy tołkowskiej w pow. ostrowskim Jednego strażnika zabito, drugiego śmiertelnie raniono. Zabrano kasę, oraz dwa karabiny z ładunkami.

Kuropatkin namiestnikiem Kaukazu

Petersburg Nominacya jenerał- adjutanta Kuropatkina na namiestnika Kaukazu, na miejsce ustępującego hrabiego Woroncowa-Daszkowa spodziewana jest z dniem 14 bm.

Zamordowanie wojskowego prokuratora.

Petersburg. Dziś o godzinie 9 rano **został zabity strzałami z rewolweru prokurator naczelny wojskowy Pawłow.**

Ekscesy strejkujących kolejarzy bułgarskich.

Zofia. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu przyszło do krwawego starcia między wojskiem a strejkującymi kolejarzami. — Demonstranci obrzucili gmach serbskiego poselstwa kamieniami, oraz zdarli chorągiew serbską, którą następnie spalili.

W Maroko.

Londyn. „Times" donosi z Tangeru, że jeden z żołnierzy Rajzulego doniósł jego korespondentowi iż po stronie Rajzulego w Zinat walczyło tylko 66 ludzi z których trzech padło a 5 zostało rannych.

Kadyks. Dwa krążowniki i jeden torpedowiec odpłynęły dzisiaj pod wodzą kontr-admirała Matta do Tangeru.

Sejm pruski.

Berlin. (B. Wolffa). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przedłożył minister skarbu Reinbaben budżet. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek. Po wyborze prezydyum rozpocznie się na piątkowem posiedzeniu pierwsze czytanie budżetu.

---

† Ś. p. Dr. Józef Kusztelan.

Przed kilku dniami zmarł w Poznaniu gorliwy pracownik polski dr. Józef Kusztelan. Urodził się w 1843 roku z rodziny niezamożnej. Walczył z biedą w szkołach i na uniwersytecie, aby się później poświęcić kształceniu młodzieży gimnazyalnej. Ale już w roku 1879, gdy mu zakazano wbrew rozporządzeniu arcybiskupa Ledóchowskiego uczyć religii po niemiecku w szkole poznańsk realnej, wtedy on, który przez całe życie był gorąco przywiązany do wiary i Kościoła świętego, porzucił bez wahania zawód nauczycielski, aby po tylu latach pracy już jako mąż i ojciec zacząć na innej drodze służyć społeczeństwu. I oto rząd niechcąc — tak jak mu to się i dawniej zdarzało — zrobił mu przysługę, albowiem Zmarły jako pedagog, byłby cicho przeszedł przez życie swoje, a tymczasem, wyparty ze swego zawodu, zajaśniał na innem polu jako wielka gwiazda i czynami swemi zrobił imię swoje głośnem i nieśmiertelnem. Pomny na wskazówki wielkiego Marcinkowskiego, aby nieść oświatę w przemysł i kupiectwo, założył skład szkła, ale go wkrótce zwinął, poznawszy że ta droga była za ciasna dla jego zdolności i zamiarów. Widzimy go później pracującego w Spółce pożyczkowej poznańskiej — dzisiejszym Banku Przemysłowców — i w Komitecie Spółek Zarobkowych.

Przez szereg lat wydawał obszerne sprawozdania roczne Związku spółek zarobkowych, zawierające bardzo cenny materyał statystyczny z życia finansowego i redagował „Poradnik dla spółek". Wydał również osobno kilka prac z dziedziny ekonomicznej, mianowicie: „O wartości pieniężnej człowieka", „O czekach", „Kilka słów o organizacyi spółek polskich pod panowaniem pruskiem", „Raiffeisen i jego spółki włościańskie", „Zarys o wekslach", „Z przeszłości i teraźniejszości spółek polskich pod panowaniem pruskiem" i wiele innych.

Zasługi jego dla zaboru pruskiego są tak wielkie i obejmują tyle dziedzin pracy społecznej, że trudno je streścić w ramach wspomnienia pośmiertnego. Jeśli położymy nacisk na tytaniczną wprost pracowitość nieboszczyka, jego bystry pogląd na najzawilsze i najtrudniejsze sprawy, na jego w owoce bogate zabiegi i żelazną wytrwałość w zwalczaniu wszelkich przeciwności, będziemy widzieć, jak ogromną stratę ponieśli nasi bracia z pod zaboru pruskiego przez śmierć dra Józefa Kusztelana, który w walce społeczeństwa polskiego z przemocą pruską był jednym z najbardziej zasłużonych jego bojowników.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.
